

Konrad Prandecki

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Państwowy Instytut Badawczy
ORCID 0000-0002-1576-5677

O CYWILIZACJI SŁÓW KILKA – KOMENTARZ DO KONCEPCJI CYWILIZACJI INFORMACYJNEJ JERZEGO KLEERA

Abstrakt: Zmiana jest jedną z cech charakterystycznych dla współczesnego świata. Jesteśmy świadkami rewolucji w komunikacji, rozwoju nowych form gospodarowania i produkcji, zmian w podejściu do przetwarzania energii, podejścia do środowiska przyrodniczego oraz gwałtownych zmian społecznych. To powoduje, że zmianie musi podlegać również państwo, którego prawo i instytucje muszą nadążać za nowymi wyzwaniami jakie powoduje postęp cywilizacyjny. Złożoność i skala przemian jakie obserwujemy prowadzą wielu autorów do przekonania, że jesteśmy świadkami wykształcania się nowej cywilizacji. W literaturze jest ona różnie opisywana, tj. jako informacyjna, postprzemysłowa, cyfrowa, itp.

Celem niniejszego rozdziału jest podjęcie dyskusji na temat zachodzących zmian, a w szczególności określenie czy obserwowana zmiana w postrzeganiu świata i stosowaniu nowych rozwiązań w organizacji społeczeństwa może być nazywana nową cywilizacją, nazywaną informacyjną, oraz czy mamy do czynienia z przesileniem cywilizacyjnym czy tylko z kolejnym etapem rozwoju ludzkości i poszczególnych społeczeństw. Opracowanie zostało przygotowane w oparciu o analizę krytyczną literatury, a w szczególności koncepcji cywilizacji informacyjnej autorstwa Jerzego Kleera.

Słowa kluczowe: cywilizacja, informacyjna, przesilenie cywilizacyjne, zmiany społeczne

A FEW WORDS ABOUT CIVILIZATION AND THE CIVILIZATIONAL CHANGE – A COMMENTARY ON JERZY KLEER'S CONCEPT OF INFORMATION CIVILIZATION

Abstract: Change is one of the characteristics of the modern world. We are witnessing a revolution in communication, the development of new forms of management and production, changes in the approach to energy processing, new approach to the natural environment and rapid social changes. This means that the state must also be changed. The law and institutions must keep up with the new challenges caused by civilizational progress. The complexity and scale of changes that we observe lead many authors to believe that we are witnessing the emergence of a new civilization. In the literature it is variously described, i.e. as informational, post-industrial, digital, etc.

The aim of this chapter is to discuss the changes taking place, and in particular to determine whether the observed change in the perception of the world and the application of new solutions in the organization of society can be called a new civilization, especially informational one, and whether we are dealing with a civilizational changes or only with the next stage of development of humanity and individual societies. The study was prepared on the basis of a critical analysis of literature, in particular the concept of information civilization by Jerzy Kleer.

Keywords: civilization, information, civilizational crisis, social changes

Wprowadzenie

Świat i ludzkość nie stoją w miejscu – podlegają ciągłym zmianom, które wynikają z różnych przyczyn (por. Kleer i Prandacki, 2020a). Zmiany te mogą mieć charakter naturalny lub też wynikać z działalności ludzkiej. Współcześnie, dominujące i stale rosnące znaczenie mają procesy wywołane przez człowieka. Ich skala jest tak wielka, że naukowcy postulują wyodrębnienie nowej epoki geologicznej – Antropocenu. Antropogeniczne zmiany mogą mieć charakter celowy, np. wynikać z ewolucji, postępu technicznego, rozwoju kultury itp. czynników, ale również mogą mieć charakter przypadkowy, mimowolny. Przykładem takiego działania jest niezaplanowana destrukcja środowiska przyrodniczego.

Zmiany dotyczą również relacji społecznych i prowadzą do powstawania nowych, często bardziej złożonych struktur. Z tego powodu w literaturze coraz częściej mówi się o konieczności gruntownej przebudowy myślenia o świecie, relacjach międzyludzkich i międzypaństwowych, o zmianach w systemie gospodarczym, itp. zjawiskach będących fundamentalnymi dla kształtowania współczesnych społeczeństw. Efektem tego są nowe koncepcje rozwoju wskazujące na potrzebę przemian społecznych, a nawet budowy nowych struktur formalnych. Mowa jest wprost o nowych społeczeństwach lub nawet cywilizacjach. Jednocześnie badacze wskazują (por. Kleer i Mączyńska, 2018), że obecnie znajdujemy się w okresie przejściowym, tj. takim, kiedy zauważalna jest już nieskuteczność dotychczasowych rozwiązań, a jednocześnie nowe idee nie są wystarczająco jasno sprecyzowane oraz rozpowszechnione.

Celem niniejszego rozdziału jest podjęcie dyskusji na temat zachodzących zmian, a w szczególności określenie czy obserwowana zmiana w postrzeganiu świata i stosowaniu nowych rozwiązań w organizacji społeczeństwa może być nazywana nową cywilizacją, nazywaną informacyjną, oraz czy mamy do czynienia z przysileniem cywilizacyjnym czy tylko z kolejnym etapem rozwoju ludzkości i poszczególnych społeczeństw. Opracowanie zostało przygotowane w oparciu o analizę krytyczną literatury, a w szczególności koncepcji cywilizacji informacyjnej autorstwa Jerzego Kleera.

Cywilizacja informacyjna – próba ujęcia teoretycznego

Dyskusję na temat cywilizacji informacyjnej należy rozpocząć od próby zdefiniowania czym jest cywilizacja. Jednakże w środowisku naukowym nie ma zgody w sprawie interpretacji tego pojęcia. Trudności z wypracowaniem powszechnie uznanej definicji wynikają zarówno z interdyscyplinarnego charakteru pojęcia i konieczności uwzględnienia punktu widzenia wielu dziedzin naukowych, jak i z różnych sposobów postrzegania cywilizacji przez przedstawicieli nauki.

Zazwyczaj przyjmuje się, że cywilizacja jest złożoną formą organizacji społeczeństwa, cechującą się wysokim poziomem rozwoju kulturowego i technologicznego. Do takiego podejścia bardzo często dodaje się kolejne określenia, które nie zawsze spotykają się z aprobatą.

Cechami utożsamianymi z cywilizacją są: wysoki stopień urbanizacji, stratyfikacja społeczna, pismo (historycznie), język, religia oraz symbolika świecka stosowana powszechnie i wyróżniająca daną cywilizację. Powyższe wyliczenie nie ma charakteru zbioru zamkniętego, tj. można do niego dokładać kolejne cechy. Na przykład elementem wyróżniającym cywilizację może być też system prawny i sposób organizacji społeczeństwa. W wielu definicjach wskazuje się aspekty kulturowe jako podstawowy czynnik wyróżniający cywilizację (por. Samchuk i Panchenko, 2023).

Oprócz wielości cech opisujących cywilizację, przedmiotem sporu może być poziom każdej z nich. W praktyce nie ma definicji, która jasno wskazywałaby np. jak bardzo ma być rozbudowany unikalny system symboli, aby mówić o oddzielnej cywilizacji. Podobne trudności dotyczą wskazania odpowiedniego poziomu rozwoju technicznego, który uprawniałby do wyodrębnienia nowej cywilizacji. Takich wątpliwości jest wiele, co powoduje, że pojęcie cywilizacji jest rozumiane bardziej intuicyjnie, niż poprzez ujednoliconą i powszechnie akceptowaną definicję.

Trudności nastęrcza również interpretacja poszczególnych podejść do cywilizacji. J. Kleer (2018) zauważał występowanie trzech głównych nurtów interpretacji tego pojęcia. Do pierwszej grupy zaliczał on osoby, które utożsamiają cywilizację głównie z kulturą i religią, a po części z przestrzenią. W drugiej grupie znalazły się te osoby, które utożsamiają cywilizację głównie z przestrzenią. Natomiast w trzeciej grupie teoretyków znaleźli się ci, którzy opisują cywilizację poprzez poziom rozwoju społecznego w danym czasie historycznym. Ten poziom rozwoju społecznego jest opisywany poprzez kulturę materialną (głównie naukową i techniczną), stopień opanowania środowiska i nagromadzenie instytucji społecznych.

Z kolei T.V. Danylova (2016) uważa, że można wyróżnić dwie grupy interpretacji cywilizacji w oparciu o podejście do rozwoju. Do pierwszej z tych grup zaliczają się badacze wskazujący na liniowe podejście do rozwoju, tj. przeświadczenie, że cywilizacje stale się rozwijają, a do drugiej ci, którzy negują takie podejście, wskazując inne, alternatywne rozwiązania. W tej drugiej grupie można wskazać zarówno zwolenników cykliczności procesów, na wzór cyklu życia

organizmów żywych, tj. z wyróżnieniem fazy narodzin, rozwoju, dojrzałości i schyłku, np. Toynbee (2000), końca historii, Fukuyama (2000), jak i odrzucenia znaczenia czasu w rozwoju, Wallerstein (1976).

Cywilizacja informacyjna – koncepcja Jerzego Kleera

Powyższe przykłady pokazują, że zarówno cywilizacja, jak i sposoby klasyfikowania podejścia do niej mogą przybierać różną postać. Wielość interpretacji pojęcia cywilizacja powoduje, że konieczne jest zastanowienie się nad znaczeniem tego słowa w ramach koncepcji cywilizacji informacyjnej Jerzego Kleera, która z kolei ma duży wpływ na prace Komitetu Prognoz. Autor koncepcji wyróżnia trzy podstawowe cywilizacje (Kleer, 2019): rolniczą, przemysłową i informacyjną. Nadane nazwy najlepiej opisują poszczególne cywilizacje, ponieważ odnoszą się do aktywności gospodarczych, które są w danej cywilizacji najbardziej rozwinięte i generują najwięcej bogactwa. Ponadto należy podkreślić, że J. Kleer zakładał ewolucyjną ścieżkę przechodzenia od jednej cywilizacji do drugiej, tj. od rolniczej poprzez przemysłową do informacyjnej.

Podejście ewolucyjne nie oznacza, że proces przechodzenia będzie przebiegał łagodnie, a jedynie że proces przebiega jednokierunkowo (bez możliwości cofnięcia się społeczeństwa na ścieżce rozwoju), a jego poszczególne etapy następują po sobie¹. Przy czym należy pamiętać, że każde przesilenie cywilizacyjne niesie ze sobą dużą zmianę nie tylko w formie generowania dochodu, ale przede wszystkim w sferze organizacji społeczeństw. Dotyczy to zarówno sfery instytucjonalnej, jak i mentalnej. W historii przesileniom cywilizacyjnym towarzyszyły krwawe i brutalne wojny, głównie o charakterze wewnętrznym – rewolucje (Kleer i Prandecki, 2020b). Najmniej wiadomo o budowaniu pierwszej cywilizacji, tj. rolniczej, ale oceny badaczy wskazują, że najprawdopodobniej zmiana ta również prowadziła do wielu napięć (Harari, 2018). Niestety ze względu na brak odpowiednich źródeł trudno jest to określić jednoznacznie.

W Europie zapoczątkowano przejście do kolejnej cywilizacji, czyli przemysłowej. Jej początki zazwyczaj określa się na lata trzydzieste XVIII wieku², z kolei zaś można przyjąć, że jej pełne wykształcenie nastąpiło dopiero wraz z końcem Wiosny Ludów. Zgodnie z takim podejściem przez ponad 100 lat trwał okres przesilenia cywilizacyjnego. Wraz z zakończeniem Wiosny Ludów rozwój przemysłu jest obserwowany już w wielu państwach, a równoległe upowszechniły się

¹ Warto w tym miejscu podkreślić, że obserwując współczesne przesilenia cywilizacyjne J. Kleer zauważał, iż współczesne przejście od cywilizacji rolniczej do przemysłowej może od razu zawierać elementy cywilizacji informacyjnej. Możliwe jest więc przeskoczenie części lub całego etapu, ale tylko w kierunku rozwoju, a nie regresu.

² Niektórzy uważają, że początek rewolucji przemysłowej nastąpił już w XVII w. wraz z upowszechnieniem górnictwa węglowego w Anglii. Jednakże bardziej zasadne wydaje się tradycyjne podejście uznające za początek tej rewolucji wprowadzenie pierwszych znaczących wynalazków w angielskim przemyśle włókienniczym, co nastąpiło w latach 30. XVIII w.

zmiany społeczno-instytucjonalne, włącznie z trójpodziałem władzy oraz ograniczeniem podziałów klasowych. Przebudowie tej towarzyszyło wiele wojen, włącznie z najbardziej znamiennymi tj. Wielką Rewolucją Francuską, wojnami napoleońskimi oraz wspomnianą już Wiosną Ludów.

Według J. Kleera współcześnie mamy do czynienia z kształtowaniem się trzeciej cywilizacji – informacyjnej, której główną cechą jest dominująca rola informacji w życiu społeczno-gospodarczym. Nie oznacza to, że we wcześniejszych cywilizacjach informacja nie odgrywała istotnej roli, ale to, iż obecnie informacja i powiązana z nią wiedza są podstawowymi czynnikami decydującymi o osiągnięciu przewagi konkurencyjnej czy też o możliwościach sprawnego zarządzania zasobami publicznymi. Dotyczy to zarówno działalności gospodarczej, administracji lokalnej (np. reagowania kryzysowego), jak i prowadzenia wojen. Agresja Rosji na Ukrainę dobitnie to pokazała. W początkowej fazie konfliktu, dużo słabszy obrońca, dzięki masowemu dostępowi do informacji, zdołał stawić czoła rosyjskiej armii uznawanej za drugą najpotężniejszą w świecie.

Wyróżnienie trzech cywilizacji przez J. Kleera można uznać za bardzo zbliżone do koncepcji fal Tofflera (1986), który również wskazał trzy, bardzo podobne fale rozwoju. W ogólnych założeniach podejście Kleera i Tofflera są wręcz tożsame. Podstawowa różnica polega na postrzeganiu przyszłości. Tofflerowska trzecia fala została szczegółowo opisana. Jest to pewnego rodzaju wizja przyszłości. Jerzy Kleer nie stworzył jednego spójnego opracowania opisującego cywilizację informacyjną, lecz opisał ją w wielu publikacjach (por. Kleer, 2016; Kleer, 2021). Ponadto, był on znacznie bardziej ostrożny w prognozowaniu przyszłości. Wskazywał kierunki rozwoju, podkreślał dominującą rolę informacji w rozwoju nowej cywilizacji (stąd nazywał ją informacyjną), ale jednocześnie podkreślał znaczenie okresu przejściowego pomiędzy cywilizacjami – okresu przesilenia cywilizacyjnego, który niekoniecznie będzie przebiegał łagodnie. Wręcz przeciwnie, Kleer podkreślał, że okres przesilenia jest czasem burzliwym, w którym może dochodzić do wielu zwrotów, błędów i podążania ślepych ścieżkami rozwoju. U Tofflera przejście od jednej formy zorganizowania społeczeństwa do drugiej miało znacznie łagodniejszy przebieg, było formą naturalnego, ewolucyjnego przechodzenia wynikającego z potrzeb interesariuszy, tj. głównie pracowników i pracodawców. Kolejną różnicą pomiędzy tymi dwoma autorami jest podejście do występowania fal. Toffler prowadził rozważania teoretyczne opierając się głównie na doświadczeniach pochodzących z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. W efekcie, w tamtych uwarunkowaniach, trzecia fala wiązała się głównie ze zmianami w państwach wysoko rozwiniętych utożsamianych z Zachodem i z tego powodu ograniczył się on do tej sfery kulturowej. Prace Kleera dotyczące cywilizacji informacyjnej powstały co najmniej 30 lat później, tj. głównie w drugiej dekadzie XXI wieku. Były one pisane w zupełnie innych uwarunkowaniach geopolitycznych, w warunkach gwałtownie rozwijającej się globalizacji i integracji, zmieniającego się układu globalnych sił politycznych i gospodarczych. Efektem jest inne spojrzenie na zachodzące zmiany. Zdaniem Kleera, współcześnie mamy do czynienia z co najmniej dwoma przesileniami zachodzącymi jednocześnie,

tj. z dominującym przejściem w kierunku cywilizacji informacyjnej, widocznym w państwach wysoko rozwiniętych, któremu towarzyszy równie liczne przechodzenie od cywilizacji agrarnej w kierunku przemysłowej, ale z elementami cywilizacji informacyjnej. Jest to wynikiem pewnego przeskoku spowodowanego coraz bardziej powszechnym dostępem do informacji oraz z wizualizacji³ różnych zjawisk.

Toffler, opisując swoją trzecią falę, nie starał się jej umiejscowić geograficznie w realnym świecie, bardziej wskazywał na cechy tej cywilizacji, które w domyśle kojarzą się ze światem Zachodu. Kleer był w znacznie trudniejszej sytuacji, ponieważ rzeczywistość gospodarcza jest już dużo bardziej skomplikowana. Na współczesnej mapie świata, w dużym uproszczeniu⁴, można wyróżnić co najmniej dwa centra rozwoju społeczno-technologicznego. Są to: tracący swoją pozycję Zachód wraz z Australią i Nową Zelandią (ale jest jeszcze przedwcześnie, aby mówić o jego całkowitym zmierzchu) oraz dynamicznie rozwijająca się grupa państw położonych głównie w Azji Południowo-Wschodniej. Zaliczają się do niej m.in.: Japonia, Korea Południowa, Singapur, Tajwan oraz częściowo Chiny. To ostatnie państwo, ze względu na swoją wielkość oraz zróżnicowanie społeczno-gospodarcze, jest trudne do jednoznacznego zaklasyfikowania, ponieważ wiele ośrodków chińskich przewyższa Zachód swoim poziomem zorganizowania społeczno-technicznego, a z drugiej strony w tym kraju znajdują się olbrzymie tereny o niskim poziomie rozwoju, które zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez Kleera należałoby zaliczyć do regionów przechodzących z cywilizacji rolniczej do przemysłowej.

Kleer nie utożsamiał cywilizacji z terytorium, religią czy kulturą, ale ze stopniem zorganizowania społeczeństwa. Jednocześnie, jak sam podkreślał, w rozwoju istotną rolę odgrywa system kulturowy, na który wg niego składa się pięć elementów, tj. historia, religia, kultura, język oraz stosunek do państwa (Kleer, 2019). To powoduje pewną sprzeczność. Z jednej strony koncepcja cywilizacji Kleera wykracza ponad sferę kulturową, opiera się na stopniu organizacji gospodarki i społeczeństwa, a z drugiej wskazuje on, że system kulturowy odgrywa istotną rolę

³ Poprzez wizualizację należy rozumieć proces bezpośredniej transmisji obrazu i dźwięku na dowolne odległości w celu przedstawienia zachodzących wydarzeń. Mogą to być transmisje sportowe, polityczne, reportaże pokazujące życie odmiennych kultur lub zjawiska katastroficzne, a nawet filmy fabularne. Skutkiem tych zjawisk jest bezpośredni ogląd sytuacji, bez konieczności wyobrażania sobie wydarzeń mających miejsce w odległych miejscach świata. Ponadto proces wizualizacji powoduje, że twórcy z branży medialnej zaczynają się ściągać w zakresie jak najbardziej szokującego przedstawiania treści. Dotyczy to wszelkich aspektów wizualizacji, od możliwie najbardziej dramatycznego (i niejednokrotnie najkrwawszego) przedstawiania zachodzących zdarzeń, poprzez upiększanie odwiedzanych miejsc (np. poprzez zwiększanie nasycenia kolorów), aż po retusz osób występujących na zdjęciach lub filmie.

⁴ W tym miejscu autor tekstu celowo pominął rolę regionalnych mocarstw położonych w innych regionach świata. Z tego powodu nie odniósł się do roli Brazylii, Republiki Południowej Afryki czy Rosji. Takie podejście wynika z próby zaznaczenia roli przesuwania się gospodarczego centrum świata w kierunku Azji, a nie analizy globalnego układu sił, w którym różne pominięte państwa mogą odgrywać istotną rolę.

w rozwoju. Tę pozorną sprzeczność da się wyjaśnić jedynie uznając, że wykorzystanie informacji jest w tej koncepcji kluczowe i ma znacznie większe znaczenie niż czynniki kulturowe. To również powoduje, że koncepcja cywilizacji informacyjnej jest tak odmienna od innych koncepcji cywilizacji.

Podejście Kleera jest odmienne od większości innych teoretyków cywilizacji, którzy zaliczają elementy religijne, kulturowe i terytorialne do podstawowych cech różnicujących cywilizacje. Do prekursorów takiego podejścia i najważniejszych badaczy cywilizacji zalicza się Arnolda B. Toynbee, który wyróżnił aż ponad 20 cywilizacji (Toynbee, 2000). W podobny sposób cywilizacje postrzegał F. Koneczny (1992), który wyróżnił 22 cywilizacje historyczne i 7 współczesnych (tj. funkcjonujących w pierwszej połowie XX w.). Zbliżone podejście jest widoczne u S. Huntingtona, który w swojej pracy pt. *Zderzenie cywilizacji* (2004) wyróżnił 9 cywilizacji istniejących w latach dziewięćdziesiątych XX w. Rozważania O. Spenglera (2001) również wpisują się w ten nurt. Wyróżnił on 8 kultur, które z czasem przekształcają się w cywilizacje. Kleer nie widział potrzeby takiego rozdzielenia. Dla niego państwo azjatyckie będące na wysokim poziomie rozwoju społeczno-technicznego należy do tej samej cywilizacji, co wysoko rozwinięte państwo europejskie. Różnice w sprawowaniu władzy, np. demokracja vs autorytaryzm, nie mają dla niego znaczenia.

W ten sposób świat wg Kleera, wbrew pozorom i wcześniejszym założeniom, może być podzielony pomiędzy różne cywilizacje jednocześnie funkcjonujące na Ziemi. Uwzględnia więc kryterium terytorialności. Jednakże jest ono jedynie odzwierciedleniem kryterium różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym, a nie odniesieniem do bardziej złożonych różnic kulturowych. W ten sposób przypomina on nieco system-świat I. Wallersteina (1976), który był oparty na podobnych założeniach, tj. kluczem były czynniki społeczno-gospodarcze. Dodatkową, choć niekoniecznie oczywistą, cechą wspólną koncepcji Kleera i Wallersteina jest podejście do kapitalizmu. Obaj uznawali jego dominującą rolę we współczesnym świecie, z tym że Wallerstein (2015) był przekonany o jego schyłkowej roli. Kleer (2015) natomiast zauważał jedynie przesłanki kryzysu kapitalizmu, ale nie był przekonany o jego zmierniku.

Podejście pomijające elementy kulturowo-polityczne nie jest powszechne, a wręcz należy do rzadkości. W literaturze (por. Babo, 2017; Tzouvala, 2020) często zwraca się uwagę, że pojęcie cywilizacji wywodzi się z kultury zachodniej i w wielu regionach świata kojarzy się nie ze starożytnymi cywilizacjami, ale z procesem ekspansji kolonialnej i narzucaniem lokalnym kulturom zachodnich standardów. Niejednokrotnie odbywało się to za pomocą przemocy wobec lokalnego dziedzictwa kulturowego i mieszkańców. Procesom tym towarzyszyła pewna kastowość, w której przybysze z Europy i ich potomkowie byli traktowani lepiej niż pozostałe grupy społeczne. Z takich zasłój historycznych i różnic kulturowych podejście do cywilizacji nie jest jednorodne w skali globu. Nie ma to wielkiego znaczenia dla koncepcji J. Kleera, ale może prowadzić do pewnych nieporozumień. Z jednej strony uznawał on poziom rozwoju społeczno-gospodarczego za jedyne kryterium przynależności do cywilizacji, co powoduje,

że wśród krajów będących na ścieżce do cywilizacji informacyjnej mogą się znaleźć zarówno państwa Zachodu, jak i inne wysoko rozwinięte, np. Japonia i Republika Korei. Z drugiej zaś strony jego podejście powoduje pogłębienie niechętnego podejścia do Zachodu wśród innych społeczeństw, ponieważ cywilizacja informacyjna błędnie jest utożsamiana tylko z Zachodem. Wydaje się, że wykorzystanie informacji, zwłaszcza w formie kontroli instytucji nad obywatelami, w Azji jest bardziej rozwinięte niż w świecie Zachodu.

Oprócz wyżej wymienionych cech różnicujących podejście Kleera i Tofflera warto zwrócić uwagę na dodatkowy element, jakim jest występowanie konkurencji pomiędzy poszczególnymi cywilizacjami. Współistnienie cywilizacji w koncepcji J. Kleera zakłada, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym następuje ewolucja cywilizacji i jej przechodzenie na wyższy poziom, tj. od agrarnej, poprzez przemysłową do informacyjnej, a w przyszłości być może i dalej. Z kolei w koncepcjach wymienionych powyżej zakłada się, że cywilizacje funkcjonują równolegle, co powoduje, że pojawia się pomiędzy nimi konkurencja, która nawet może powodować upadek cywilizacji. Z tego powodu w pracach wielu autorów wyodrębnione zostały cywilizacje historyczne.

Kleer również zakładał równoległe istnienie cywilizacji, ale zakładał, że są one komplementarne dla siebie, tj. istnienie cywilizacji informacyjnej nie przeczy przemysłowej i agrarnej, chociaż można się spodziewać, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym te dwie będą przekształcać się w informacyjną. Nie oznacza to destrukcji społeczeństw, ale ich dalszy rozwój.

Powyższe krótkie rozważania na temat cywilizacji prowadzą do wniosku, że koncepcja cywilizacji informacyjnej J. Kleera jest mocno odmienna od powszechnego podejścia do cywilizacji. Podstawowymi cechami różnicującymi Kleera i innych wiodących teoretyków cywilizacji jest podejście do granic oraz rola kultury w tworzeniu cywilizacji. W szczególności zaskakujące jest pominięcie tego ostatniego elementu w konstrukcji cywilizacji informacyjnej, ponieważ jej autor wielokrotnie zwracał uwagę na znaczenie systemu kulturowego dla rozwoju społeczeństw.

Przesilenie cywilizacyjne

Przesilenie cywilizacyjne jest pojęciem ściśle powiązaniem z koncepcją cywilizacji informacyjnej. Jest ono jednym z ważniejszych elementów dorobku J. Kleera. Przesilenie cywilizacyjne to okres będący przejściem od jednej cywilizacji do drugiej. Jerzy Kleer nie definiował jednoznacznie przesilenia cywilizacyjnego ani nie podejmował rozważań teoretycznych na ten temat. Wskazywał jedynie, że jest to burzliwy okres, charakteryzujący się gwałtownymi wydarzeniami i napięciami, włącznie z krwawymi wojnami. Ponadto Kleer wskazywał na przesłanki, które świadczą o tym, że znajdujemy się w okresie przesilenia cywilizacyjnego, a także jakie mogą być dalsze kierunki tych zmian.

Współcześnie J. Kleer wyróżniał dwa przesilenia zachodzące jednocześnie, tj. przejście z cywilizacji przemysłowej do informacyjnej oraz z agrarnej do przemysłowej z elementami informacyjnej. Swoje rozważania skupiał przede wszystkim na tym pierwszym przesileniu, jednakże zwracał uwagę, że to drugie ma równie duże znaczenie w skali świata.

Trudno jest jednoznacznie określić procesy zachodzące w okresie przesilenia, co wynika z ograniczonej wiedzy historycznej i zbyt małej liczby przypadków, które pozwoliłyby na wprowadzenie uogólnień, jednakże można zauważyć, że takie przesilenie charakteryzuje się trzema podstawowymi zjawiskami. Po pierwsze jest to pojawienie się nowych problemów, po drugie spadająca skuteczność dotychczasowych instytucji w rozwiązywaniu bieżących problemów, a po trzecie lawinowe narastanie nowych koncepcji, proponujących alternatywne rozwiązania bieżących problemów.

Wszystkie trzy wyżej wymienione zjawiska mają miejsce obecnie. Wyraźnie widać występowanie nowych problemów społecznych, gospodarczych, a nawet środowiskowych. W dodatku istniejące instytucje nie są w stanie skutecznie radzić sobie z nimi. W efekcie tworzone są nowe koncepcje rozwojowe oraz wizje nowych sposobów organizacji społeczeństw, które mają umożliwić rozwiązanie przynajmniej części problemów. Ocena tych rozwiązań nie jest kwestią przesilenia cywilizacyjnego. W tym okresie mamy do czynienia z tworzeniem się i ścieraniem różnorodnych koncepcji, co w dłuższym okresie doprowadzi do wypracowania nowej jakości, którą będzie można nazwać cywilizacją informacyjną lub raczej falą informacyjną, która wpłynie na kształt istniejących cywilizacji.

Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że proces przejścia cywilizacyjnego będzie krótszy niż miało to miejsce w przypadku rewolucji przemysłowej, co wynika z przyspieszenia wszystkich procesów zachodzących współcześnie. Jednakże to przyspieszenie nie musi być aż tak znaczące. W wielu dyskusjach pojawia się przeświadczenie, że do połowy stulecia cywilizacja informacyjna powinna przyjąć już rozwiniętą formę. Wydaje się, że jest to zbyt optymistyczne podejście, a proces ten nie musi tak szybko nastąpić. Wiele problemów środowiskowych najprawdopodobniej objawi się w pełni dopiero po 2030 roku, co oznacza, że ich przełożenie na gospodarkę będzie widoczne i zdiagnozowane dopiero około dekady później. W efekcie, środki zaradcze będą wprowadzane dopiero po roku 2040, a 10 lat to zbyt mało na wypracowanie globalnych i do tego skutecznych rozwiązań w tym zakresie. Przykład doświadczeń związanych z rozwiązywaniem problemu zmiany klimatu w ostatnich 30 latach pokazuje, że w tej materii należy być bardzo ostrożnym (por. Prandecki 2022).

W celu oceny, czy mamy do czynienia z przejściem cywilizacyjnym, należy wskazać czy istnieją trzy grupy przesłanek wymienione powyżej. Przedstawione argumenty i rozważania dotyczą przejścia w kierunku cywilizacji informacyjnej, a więc przedmiotem rozważań są tylko państwa uznawane za rozwinięte lub zaawansowane gospodarki wschodzące. Argumentację rozpoczyna wskazanie nowych problemów społecznych, gospodarczych, środowiskowych i politycznych. W literaturze istnieją liczne, bardziej lub mniej szczegółowe zestawienia takich

problemów. W niniejszym tekście za punkt wyjścia posłużyło wyliczenie siedmiu megatrendów symptomatycznych dla współczesności, opublikowane przez G. Kołodkę. Zauważa on wystąpienie (Kołodko, 2022, s. 24):

- przemian demograficznych, zwłaszcza starzenia się ludności i ogromnego rozstrzelenia współczynników dzietności,
- zmian środowiskowych, zwłaszcza wyczerpywania się nieodnawialnych zasobów i ocieplania się klimatu,
- rewolucji naukowo-technologicznej, zwłaszcza cyfryzacji gospodarki oraz automatyzacji,
- nieinkluzywnej globalizacji, zwłaszcza narastania obszarów wykluczenia i nierówności,
- ogólnego kryzysu neoliberalnego kapitalizmu, zwłaszcza strukturalnej nierównowagi gospodarczej,
- kryzysu liberalnej demokracji, zwłaszcza towarzyszącej mu polaryzacji społeczeństw,
- drugiej zimnej wojny, zwłaszcza konfliktu Zachód–Rosja i relacji USA–Chiny”.

Powyższe 7 wyzwań ma charakter globalny i dotyczy praktycznie wszystkich społeczeństw, niezależnie od ich poziomu rozwoju. Problemy te wzajemnie przenikają się, co powoduje trudności w ich rozwiązywaniu. Zdecydowanie należy podkreślić, że nie da się ich rozwiązać lub ograniczyć ich siły oddziaływania w oderwaniu od reszty. Konieczna jest kompleksowa polityka i to najprawdopodobniej ogólnościwiatowa, co stanowi trudność praktycznie nierozwiązywalną w ramach współczesnych systemów instytucjonalnych i nastawienia społecznego (np. silnego przywiązania do suwerenności i obaw przed kooperacją).

Jednocześnie można zauważyć, że powyższa lista nie wyczerpuje problemu megatrendów. Wskazane jest dodanie do niej co najmniej trzech dodatkowych trendów, które są zauważalne w skali globalnej i silnie oddziałują na społeczeństwa. Są to:

- nakierowanie myślenia na krótkoterminowe postrzeganie świata i zachodzących w nim procesów, co prowadzi do odrzucenia projektów długookresowych, zwłaszcza nastawionych na dobro publiczne,
- gwałtowne przyspieszenie wszelkich procesów, a zwłaszcza związanych z podejmowaniem decyzji w oparciu o ograniczoną lub też nadmierną ilość informacji, co powoduje trudności z pełnym i racjonalnym podejmowaniem decyzji na rzecz decydowania intuicyjnego,
- narastające problemy społeczne wynikające z trudności w komunikacji międzyludzkiej.

Te trendy również są mocno powiązane ze sobą, a także z wcześniej wymienionymi. Tym, co odróżnia je od megatrendów wskazanych przez G. Kołodkę, jest ich charakter. Tamte należy traktować jako wyzwania, czyli zjawiska, które w odpowiedniej sytuacji mogą być nie tylko zagrożeniem, ale również szansą. Trzy dodatkowo wymienione należy traktować w kategorii zagrożeń. Co prawda istnieją sytuacje, w których można wyobrazić je sobie jako szanse, ale ich wystąpienie jest

bardzo mało prawdopodobne. Z tego powodu zdecydowanie należy je zaliczyć do problemów.

Na tym tle rodzi się pytanie dlaczego są one zagrożeniem. Co złego jest w myśleniu krótkookresowym? Przyjmując krótki horyzont zdarzeń pomijamy wiele konsekwencji podejmowanych działań, które mogą być zauważalne dopiero w długim okresie. Przykładem w tym zakresie są wszelkie problemy środowiskowe, które zazwyczaj są obserwowane dopiero w dłuższej perspektywie. Dotyczy to klimatu, degradacji różnorodności biologicznej, wyczerpywania się zasobów wody i innych zasobów (zarówno odnawialnych, jak i nieodnawialnych). Podobne problemy można zaobserwować w sferze społecznej i gospodarczej. W tej ostatniej ważnym przykładem są różnego rodzaju inwestycje infrastrukturalne, które stają się rentowne dopiero w okresie dziesięcioleci, np. budowa elektrowni atomowej czy też przebudowa sieci przesyłowych. Decyzje dotyczące takich obiektów muszą być analizowane w perspektywie długoterminowej, a nie z punktu widzenia bieżącej koniunktury. W innym przypadku mamy do czynienia z marnotrawstwem zasobów, jak to np. miało miejsce w przypadku przerwania budowy elektrowni węglowej w Ostrołęce. Od początku było wiadomo, że ta inwestycja będzie nieefektywna ze względu na zastosowane technologie. I to zarówno w kontekście ekonomicznym, jak i środowiskowym, tj. w zakresie przeciwdziałania smogowi i zmianie klimatu. Podobne przykłady nieefektywnego, krótkoterminowego myślenia można mnożyć.

Myślenie krótkookresowe jest wynikiem drugiego trendu, tj. przyspieszenia procesów. Skoro wszystko dzieje się coraz szybciej, to nie mamy czasu na myślenie długookresowe, tylko podejmujemy decyzje w kontekście krótkiego okresu. Z kolei przyspieszenie jest efektem postępu technicznego. Nowe możliwości komunikowania się sprawiły, że wszystko może być wykonywane szybciej. Najpierw w naukach o zarządzaniu pojawiły się rozwiązania typu dostawy *on time*, umożliwiające ograniczenie zapasów i konieczności magazynowania w procesach produkcyjnych, aby obecnie przyspieszyć wszelkie procesy produkcyjne od projektowania począwszy, poprzez produkcję, a na sprzedaży skończywszy. To przyspieszenie jest widoczne we wszelkich aspektach życia i działalności zawodowej. Technologie informacyjno-komunikacyjne spowodowały, że denerwujemy się, jeśli ktoś natychmiast nie odbiera telefonu, lub relatywnie długo nie odpowiada na wiadomość (sms, mail, czy inną formę komunikacji). Problem przyspieszenia dotyczy nawet publikacji naukowych – artykułów i książek.

Problemy w komunikacji międzyludzkiej narastają i to niezależnie od coraz większej liczby narzędzi służących tej komunikacji. Wręcz przeciwnie, wielość narzędzi i łatwość komunikacji powoduje, że oczekiwania w tym zakresie rosną. Gwałtownie rosnące liczby obrazujące wielkość przesyłu danych pokazują (Galwas, 2020), że komunikujemy się coraz częściej, ale wraz ze wzrostem odbiorców i nadawców, przekaz zostaje spłycony. Po pierwsze jest to spowodowane chęcią bycia pierwszym w przekazaniu określonej informacji, co powoduje, że może być ona niekompletna, np., jednostronnie pokazywać dany obraz, a po drugie wielkość kontaktów powoduje spłyconie więzi. Ponadto zastępowanie komunikacji bezpo-

średniej przez różnego rodzaju urządzenia pośredniczące powoduje, że tracimy zdolność do komunikacji bezpośredniej. Trudniej odczytujemy sygnały pozawerbalne, np. mimikę twarzy, intonację, itp.

Dodatkowo należy podkreślić, że wiele narzędzi przekazu potęguje negatywne odczucia. Ośmieszenie kogoś podczas publicznej dyskusji powoduje dyskomfort, ale mamy świadomość, że wypowiedziane słowa dotarły do wąskiego grona odbiorców. Ponadto ich pamięć jest ulotna, co powoduje, że z czasem dana sytuacja zaciera się w pamięci. W przypadku powszechnie wykorzystywanych mediów społecznościowych, informacja, np. hejt, ma znacznie większy zasięg, a do tego nie ginie – pozostaje w zasobach Internetu, co powoduje, że można do niej powrócić i przypomnieć sobie niekorzystną sytuację.

Wymienione wyżej trzy zagrożenia przeplatają się ze sobą. Potrzeba szybkiej reakcji spowodowała, że pomimo usprawnienia technologii informacyjno-komunikacyjnych przekaz został znacznie uproszczony. W ten trend wpisują się media społecznościowe, w których stworzono specjalne narzędzia pozwalające komunikować się za pomocą krótkich wiadomości (Twitter) lub filmów (Tik tok). Przekazanie w ten sposób bardziej złożonych treści jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe.

Z technologiami komunikacyjnymi wiąże się jeszcze problem wizualizacji. Nie powinien być on traktowany jako odrębny trend, ale wart jest wskazania. Wizualizacja to zjawisko wynikające z rozwoju technologii komunikacyjnych. Miniaturyzacja urządzeń oraz ułatwienie technologii przesyłu danych spowodowało, że praktycznie każde zjawisko w świecie może być nagrane oraz opublikowane. W ten sposób odbiorca nie dostaje już informacji, na podstawie której musi sobie w głowie stworzyć obraz określonego zdarzenia, ale dostaje film, na którym jest ono pokazane. Taka wizualizacja, ze względu na skróconą formę przekazu, pokazuje tylko wycinek zjawiska, np. jeden jego aspekt. Jednakże może to istotnie wpływać na postrzeganie innych regionów świata. Obraz spokojnych amerykańskich lub zachodnioeuropejskich przedmieść, gdzie rodziny mieszkają w dużych domach jednorodzinnych oraz mają co najmniej dwa samochody, powoduje chęć migracji z obszarów biedy, braku perspektyw i niepewności odnośnie do przyszłości.

Niejednokrotnie złożone emocje zostały uproszczone do symboli – emotikonów, którymi wyrażamy nasze odczucia. Tak krótki przekaz nie może dotyczyć spraw złożonych, stąd uproszczenia i skracanie czasowego horyzontu myślenia oraz planowania.

Wszystkie powyższe zjawiska obserwujemy współcześnie. Współczesne instytucje nie tylko nie radzą sobie z ich rozwiązywaniem, ale nawet mają bardzo duże trudności w przekazywaniu informacji o nich. Przykładów niedostosowania instytucji do rzeczywistości jest wiele. W tym zakresie mieszczą się różnego rodzaju niechciane zachowania internetowe – od tworzenia i rozpowszechniania fałszywych informacji, poprzez nienawiść i celowe szykanowanie innych, aż po typowe cyberprzestępstwa, np. związane z wykorzystywaniem dzieci, czy też wyłudzeniem pieniędzy.

Skala niedopasowania może dotyczyć różnych zagadnień. Już wcześniej wspomniano o problemach środowiskowych, które wydają się być nierozwiązywalnymi. I to nie tylko w skali globalnej, gdzie jest potrzebny ogólnoświatowy konsensus, ale również na poziomie państwa, gdzie krótkookresowe korzyści np. ze sprzedaży drewna, mogą być więcej warte niż długookresowe bezpieczeństwo. Problemem jest nie tylko podejmowanie odpowiednich działań, ale również stanowienie prawa. Za przykład mogą posłużyć nowe technologie związane z tzw. sztuczną inteligencją. Nie wiadomo kto ma ponosić odpowiedzialność prawną za szkody powstałe w wyniku błędu pojazdu autonomicznego, jego użytkownik, producent, dealer, programista, który zaprojektował algorytm, a może ktoś jeszcze inny? Jak przeciwdziałać wyłudzeniom w handlu elektronicznym? W jaki sposób chronić dane osobowe w wirtualnym świecie? Ten problem dotyczy już nie tylko ochrony danych wrażliwych, jak numer Pesel, ale również naszego wizerunku i głosu. Technologie sztucznej inteligencji z rodzaju *deep fake* potrafią wygenerować obrazy wideo i głos, który dla większości odbiorców jest nie do odróżnienia od nagrania żywej osoby. W ten sposób można wkładać w usta różnych osób fałszywe informacje i uwiarygadniać je albo dyskredytować te osoby. Przykłady zastosowania takiego wykorzystania informacji już miały miejsce. W przyszłości to może prowadzić do kryzysów politycznych i destabilizacji państw.

Podobnych problemów jest wiele. Dotyczą one nie tylko działań w skali mikro, czyli na poziomie obywatela, ale są również związane z polityką państwa. We współczesnym świecie coraz trudniejsze jest zapewnienie odpowiedniej ilości i jakości dóbr publicznych. Systemy instytucjonalne i gospodarcze nie radzą sobie z tymi problemami. Niejednokrotnie, w szybko zmieniającym się świecie, reakcja państwa jest zbyt opóźniona w stosunku do rzeczywistości oraz często nieadekwatna do potrzeb. Za przykład może posłużyć spór o import ukraińskiego zboża do Unii Europejskiej. Ryzyko wystąpienia problemów na krajowym rynku było już wcześniej sygnalizowane, ale rząd nie zareagował w odpowiednim czasie, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia. Dopiero wystąpienie szkody, trudności na rynku oraz protesty społeczne wymusiły reakcję państwa, która z kolei była nieadekwatna do sytuacji, ponieważ rozwiązanie musiało być podjęte na szczeblu Unii Europejskiej, a nie krajowym. W praktyce, po ponad dwóch miesiącach od wystąpienia problemu, nie został on rozwiązany, co powoduje napięcia w polityce międzynarodowej, problemy polskich rolników i spadek wiarygodności Polski na arenie międzynarodowej.

Zmiana trybu życia i sposobów komunikacji również powoduje liczne konsekwencje, które powinny wymusić reakcję państwa. Pandemia Covid-19 i jej skutki w postaci nauki zdalnej przyczyniły się do izolacji dzieci i młodzieży oraz do pogorszenia się umiejętności interpersonalnych wśród młodego pokolenia. Skutkuje to m.in. gwałtownym przyrostem depresji w społeczeństwie. Problem ten jest widoczny zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych, ale wydaje się, że zamknięcie i praca zdalna szczególnie źle wpłynęły na młodych ludzi. W 2022 r., w Polsce odnotowano 2093 próby samobójcze wśród osób poniżej 18 roku życia. To oznacza 2,5-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 2020 (Demagog, 2023).

Równie alarmujące są dane dotyczące podobnych prób wśród seniorów, gdzie analogiczny wzrost wyniósł około 10%. Należy podkreślić, że powyższe dane dotyczą jedynie oficjalnych przypadków odnotowanych przez policję. W przypadku dzieci szacuje się, że takich niezgłoszonych prób może być wielokrotnie więcej. Te drastyczne kroki podejmują już 6–7-letnie dzieci, które wiedzą na temat metod samobójczych najprawdopodobniej czerpią z Internetu. Instytucje państwa nie znalazły jeszcze rozwiązań, które pozwoliłyby na ograniczenie dostępu do takich treści lub wprowadzenie zakazu ich tworzenia⁵. Nie ma odpowiednich badań, ale wydaje się, że szkodliwość takich przekazów może być znacznie większa niż np. marihuany. Ten przykład jest tylko ilustracją z jak trudnymi i nowymi problemami muszą mierzyć się instytucje w dobie upowszechnienia się dostępu do informacji.

W kontekście niedostosowania instytucji, ale w skali makro, można również mówić o wojnie, która wybuchła na Ukrainie. Jak już wcześniej wspomniano niektóre instytucje (w tym przypadku państwa) starają się dostosować do nowych uwarunkowań i zmieniających się problemów oraz wyzwań. Jednocześnie inne nie chcą podejmować takiego wysiłku, a wręcz podkreślają swój konserwatyzm i wszelkimi działaniami chcą powstrzymać zachodzące zmiany. W tych kategoriach można postrzegać również Rosję, która nie mogąc się odnaleźć w nowej, pozimnowojennej rzeczywistości podjęła kolejną desperacką próbę powrotu do dawnej mocarstwowości opartej na przewadze militarnej i możliwości łupienia podporządkowanych terenów. Zdecydowana postawa Ukraińców, którzy pomimo wielu sentymentów dla ZSRR zdecydowali się na zmiany w kierunku zbliżenia z Zachodem, zaskoczyła Rosję. Państwo to postanowiło zareagować w jedyny znany sobie sposób, tj. agresją. Początkowo, tj. w 2014 r., ta taktyka się sprawdziła, ale kolejny atak przeprowadzony w lutym 2022 r. pokazał światu słabość Rosji i niezdolność do sprawnego funkcjonowania. To nie oznacza, że należy Rosję lekceważyć, ponieważ jej zdolność do niszczenia innych jest silna, ale pokazuje jak bardzo jej instytucje są skorumpowane i zdegradowane. Jednocześnie wojna pokazała jak bardzo rosyjskie spojrzenie na świat jest próbą utrzymywania tego, co stare. Jest to przykład konfliktu charakterystycznego dla przesilenia cywilizacyjnego, kiedy to istniejące struktury instytucjonalne nie chcą zaakceptować zmieniającego się świata, lecz starają się utrzymać dotychczasowe uwarunkowania. W tym celu stosują one znane sobie narzędzia, które wcześniej były skuteczne. Stąd w Rosji powszechnie wykorzystuje się aparat represji przeciwko własnym obywatelom, aby w zarodku stłumić wszelkie głosy sprzeciwiające się inwazji. Co więcej, pojawiają się postulaty tworzenia nowych jednostek represji, na wzór rozwiązań stalinowskich (Pacholczyk, 2023), włącznie z możliwościami egzekucji najbardziej nieprzejednanych przeciwników reżimu. Również sam akt wojny należy uznać za stare rozwiązanie służące poprawie wizerunku. W okresie rządów W. Putina rozwiązanie to było przed 2022 rokiem trzykrotnie stosowane i za każdym razem przynosiło wzrost popularności przywódcy i rządzących, a także

⁵ W niektórych da się to regulować, np. Chiny, ale też Wielka Brytania por. (My Company Polska, 2023).

zwiększało poczucie przynależności do kraju. W przypadku ataku na Ukrainę ten mechanizm nie zadziałał.

W podobnym kontekście, chociaż zdecydowanie bardziej złożonym, należy rozpatrywać napięcia pomiędzy dwoma światowymi mocarstwami, tj. Chinami i USA. W tym przypadku rozgraniczenie pomiędzy starym a nowym nie jest już tak oczywiste, ponieważ rozwiązania te przeplatają się. Jednakże wiele elementów działalności USA, np. nieskuteczną wojnę celną, można traktować jako próbę utrzymania starego porządku przez mocarstwo schodzące. Napięcia pomiędzy Chinami a USA i rola Rosji w tych relacjach wymagają oddzielnego opracowania, które w przyszłości powinno być podjęte przez Komitet Prognoz.

Trzecim elementem przesilenia cywilizacyjnego jest pojawienie się nowych koncepcji rozwoju społeczeństw, które miałyby prowadzić do bardziej efektywnego funkcjonowania w nowych uwarunkowaniach. W przypadku cywilizacji przemysłowej do najważniejszych nowych rozwiązań należy zaliczyć trójpodział władzy, wprowadzenie reżimu pracy, czyli przejście od rzemieślniczego do fabrycznego trybu wytwarzania, oraz wprowadzenie powszechnego szkolnictwa.

W przypadku obecnego przesilenia również można zaobserwować pojawianie się nowych koncepcji rozwojowych i proponowanie utworzenia na ich bazie rozwiązań instytucjonalnych, jednakże jest jeszcze za wcześnie, aby przewidzieć które z nich będą wiodące w nowej cywilizacji. Warto zwrócić uwagę, że wiele rozwiązań ma charakter oddolny. Nowe technologie zrewolucjonizowały rynek osobowych przewozów pasażerskich czy też wynajmu mieszkań, gdzie pojawiły się oferty krótkoterminowe, a kontrakty są realizowane za pomocą Internetu. Na tej zasadzie powstają różnego rodzaju mechanizmy współdzielenia, spośród których najbardziej znanym jest *car sharing*. Upowszechnienie się takich rozwiązań doprowadziło do renesansu teorii dobra wspólnego, a nawet powstania koncepcji ekonomii dobra wspólnego (Febler, 2014). Podobny efekt wywołują zagrożenia wynikające z dewastacji środowiska przyrodniczego. Alternatywą dla ekonomii głównego nurtu są m.in. koncepcje ekonomii ekologicznej (Daly i Farley, 2003), ekonomii obwarzanka (Rawoth, 2021), ekonomii umiaru (Coyle, 2011) i szereg innych.

Podobne zmiany można zauważyć w innych aspektach. Obecnie (pierwsza połowa 2023 roku) w Unii Europejskiej jest dyskutowane prawo dotyczące stosowania tzw. sztucznej inteligencji⁶. Te przepisy mają unikalny charakter, próbują odpowiedzieć na przyszłe, nie do końca jeszcze znane wyzwania, ale już wiadomo, że wzorem UE podobne rozwiązania będą wprowadzane w USA. Należy się spodziewać, że inne państwa również podążą tą ścieżką.

⁶ Chodzi tu o tzw. The Artificial Intelligence Act, który w momencie pisania tego rozdziału był w fazie przygotowania na poziomie Komisji Europejskiej.

Podsumowanie

Koncepcja cywilizacji informacyjnej zaproponowana i opisana przez J. Kleera odbiega znacząco od powszechnego podejścia do cywilizacji, ponieważ w znacznej mierze pomija uwarunkowania etniczne i kulturowe. Jej założenia i oparcie na jednym kryterium, tj. rozwoju społeczno-gospodarczym, oraz pominięcie w praktyce czynników kulturowych powodują, że jest ona trudna do zaakceptowania. Wizja świata opartego na takiej cywilizacji będzie bardzo dużym uproszczeniem, ponieważ nie będzie uwzględniać specyfiki różnych cywilizacji wydzielonych w oparciu o kryteria etniczne, kulturowe i instytucjonalne. Jednocześnie nie można uznać tej koncepcji za błędną, ponieważ nie ma jednoznacznej, powszechnie akceptowanej definicji cywilizacji. Zastosowany przez J. Kleera podział na cywilizację agrarną, przemysłową i informacyjną jest wystarczająco przejrzysty, aby traktować cywilizację informacyjną jako specyficzną, ale w pełni prawidłową konstrukcję.

Bardziej zasadne byłoby jej potraktowanie jako pewnej formy rozwoju cywilizacyjnego, znajdującej się ponad cywilizacjami. Siły sprawczej, która wpływa na poszczególne cywilizacje, powodując ich przeskok na kolejny etap rozwoju. W ten sposób państwa wysoko rozwinięte odchodzą od dominującej roli przemysłu na rzecz maksymalizacji wykorzystania informacji w dalszym rozwoju społeczno-cywilizacyjnym, natomiast państwa, których rozwój był dotychczas oparty na gospodarce agrarnej, dzięki informacji mogą stworzyć bardziej sprawne gospodarki rolnicze lub dokonać przeskoku w kierunku gospodarek przemysłowych, ale intensywnie wykorzystujących technologie informacyjne. Takie założenia przyjęte przez Kleera utwierdzają w przekonaniu, że procesy, które zaobserwował, opisał i usystematyzował, są czymś więcej niż cywilizacjami.

Znacznie mniej kontrowersji wzbudza pojęcie przejścia cywilizacyjnego, czyli okresu łączącego dwie cywilizacje. Jest to okres, w którym następuje ewolucja od jednej formy cywilizacji w drugą. W opinii J. Kleera współcześnie mamy do czynienia z dwoma takimi przejściami zachodzącymi równolegle. Po pierwsze jest to przejście w kierunku cywilizacji informacyjnej oraz po drugie – przejście od cywilizacji rolniczej do przemysłowej z elementami informacyjnej.

Argumenty dotyczące przejścia w kierunku cywilizacji informacyjnej przedstawione w niniejszym tekście dowodzą, że współcześnie występują wszystkie trzy cechy charakterystyczne takiego przesilenia, tj. pojawiają się nowe problemy, instytucje nie są w stanie ich rozwiązać oraz pojawiają się koncepcje burzenia dotychczasowego porządku i budowania na jego podstawie innego alternatywnego ładu, który w założeniu lepiej będzie odzwierciedlał rzeczywistość.

Jednocześnie wystąpienie przesilenia cywilizacyjnego nie oznacza, że wkrótce będziemy mieli do czynienia z nową rzeczywistością, określoną jako cywilizacja informacyjna. Proces przechodzenia trwa długo, jest liczony co najmniej w dziesięcioleciach. W przypadku rewolucji przemysłowej, która w Europie była przesileniem pomiędzy cywilizacją rolniczą a przemysłową, okres przejścia trwał około 100 lat. Z tego powodu jest prawdopodobne, że ukształtowanie się cywilizacji informacyjnej nie nastąpi przed 2050 rokiem.

Bibliografia

- Babo A. (2017). „Civilization” and “Mission”, Soc 54: 124–125, DOI 10.1007/s12115-017-0111-3.
- Coyle D. (2011). *The Economics of Enough: How to Run the Economy as If the Future Matters*, Princeton University Press.
- Daly H., Farley J.C. (2003). *Ecological Economics. Principles and Applications*, Island Press.
- Danylova, T.V., (2016). The Theory of Civilisations Throught the Lens of Contemporary Humanities, *Anthropological Measurements of Philosophical Research*, 9, 55-62, DOI: 10.15802/ampr2016/72231
- Demagog (2023). Samobójstwa w 2022 roku. Przedstawiamy dane policji, https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/samobojstwa-w-2022-roku-przedstawiamy-dane-policji
- Febler Ch. (2014), *Gospodarka dobra wspólnego*, Biały Wiatr.
- Fukuyama F., (2000). *Koniec historii*, Poznań: Zysk i Spółka.
- Galwas B. (2020). Rozwój nauki i technologii motorem zmian świata, [w:] J. Kleer, K. Prandecki (red.), *Zmieniający się świat a globalizacja*, Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, s. 47–61.
- Harari Y.N., (2018). *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, Wydawnictwo Literackie.
- Huntington S.P., (2004), *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa: Muza.
- Kleer J. (2016). Cywilizacji i ich przesilenia, *Studia Ekonomiczne*, NR 1 (LXXXVIII), s. 135–154.
- Kleer J. (2021). Ekonomiczne i społeczne skutki przesilen cywilizacyjnych. INE PAN, Warszawa.
- Kleer J., (2019). Rozwój a system kulturowy, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 59, 7–32.
- Kleer, J. (2018). Cywilizacja i jej cechy charakterystyczne, w: J. Kleer, E. Mączyńska, *Państwo w warunkach przesilen cywilizacyjnych*, Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, s. 21–45.
- Kleer, J., (2015). Kryzys w ekonomii: Jaki jest jego charakter?, w: J. Auleytner, J. Kleer, *Rewolucja informacyjna a kryzys intelektualny*, Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, s. 25–49.
- Kleer, J., Mączyńska, E., (red.) (2018). *Państwo w warunkach przesilen cywilizacyjnych*, Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN.
- Kleer, J., Prandecki, K., (2020b). *Zmieniający się świat – ujęcie historyczno-metodologiczne*. [w:] J. Kleer, K. Prandecki (red.), *Zmieniający się świat a globalizacja*, Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, s. 11–46.
- Kleer, J., Prandecki, K., (red.), (2020a). *Zmieniający się świat a globalizacja*, Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN.
- Kołodko, G., (2022). *Świat w matni. Czwarta część trylogii*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Koneczny F. (1992). *O ład w historii*, Warszawa: Michalinum.
- My Company Polska (2023). Próby samobójcze mają za sobą już nawet 6-latki. Polska AI spróbuje im pomóc, <https://mycompanypolska.pl/artukul/proby-samobojcze-maja-za-soba-juz-nawet-6-latki-polska-ai-sprobuje-im-pomoc/10981>
- Pacholczyk N. (2023). Rosja chce wskrzesić Smiersz. Za złe nastawienie skazywano na 15 lat łagru. Alternatywą była śmierć, *Gazeta.pl*, 05.05.2023, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,29728542,rosja-chce-wskrzesc-smiersz-za-zle-nastawienie-skazywano-na.html>

- Prandecki K. (2022). Global and European Climate Policy, *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej / Problems of Agricultural Economics* 2022;372(3):45–63, DOI: <https://doi.org/10.30858/zer/152466>
- Rawoth K., (2021). Ekonomia obwarzanka, Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku, *Krytyka Polityczna*.
- Samchuk, Z., Panchenko, L., (2023). Cosmological Methodological Prism of the Conceptual Demarkation of Culture and Civilisation, *Philosophy and Cosmology*, vol. 30, 53–63. <https://doi.org/10.29202/phil-cosm/30/5>
- Spengler O., (2001). *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, Warszawa: KR.
- Toffler A. (1986). *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Toynbee A. (2000). *Studium historii*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Tzouvala N., (2020). *Capitalism as Civilisation*, Cambridge University Press. DOI: 10.1017/9781108684415.
- Wallerstein, I., (1976). *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and The Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*; New York – San Francisco – London: Academic Press.
- Wallerstein, I., Collins, R., Mann, M., Derlugian, G., Calhoun, C., (2015). *Czy kapitalizm ma przyszłość?*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.